

Sygn. akt: I C 165/20

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 listopada 2022 roku

Sąd Okręgowy w Gliwicach I Wydział Cywilny

w składzie:

| | |
|-----------------|-----------------------------------|
| Przewodniczący: | SSO Piotr Suchecki |
| Protokolant: | sekretarz sądowy Małgorzata Bycka |

po rozpoznaniu w dniu 26 października 2022 roku w Gliwicach

sprawy z powództwa M. K. (1)

przeciwko A. K.

o ustalenie

1. oddała powództwo;
2. nie obciąża powódki kosztami procesu.

SSO Piotr Suchecki

Sygn. akt I C 165/20

UZASADNIENIE

M. K. (1) wystąpiła przeciwko A. K. z powództwem o ustalenie, że przysługuje jej prawo własności konia (...), nr (...) 056-002- (...). Oświadczyła, że pozwany – jej ojciec, w toku rozmowy prowadzonej z jej matką dokonał na jej rzecz darowizny konia, a matka w jej imieniu darowizną tą przyjęła i od tej pory koń pozostaje na jej wyłącznym utrzymaniu.

A. K. domagał się oddalenia powództwa w całości zaprzeczając, aby kiedykolwiek dokonał darowizny konia na rzecz powódki – swojej małoletniej córki. Nadto oświadczył, że przed wniesieniem pozwu zbył konia na rzecz swojego ojca.

Stan faktyczny

A. K. i M. K. (2) tworzyli związek partnerski, z którego w dniu (...) urodziła się ich córka – M. K. (1). Na przełomie lat 2012/2013 A. K. kupił konia sportowego (...) na prośbę M. K. (2), która przekonała go, że jest to dobra inwestycja, a przy tym mogłaby na tym koniu trenować i startować w zawodach jeździeckich. Ustalili, że M. K. (2) będzie ponosiła koszty utrzymania konia, przy czym właścicielem konia, ujawnionym w dokumentach rejestrowych był A. K.. W 2017 r. A. K. zakupił także kuca G. z przeznaczeniem do nauki jazdy konnej dla córki i przy okazji uroczystości komunijnej dokonał wraz z M. K. (2) przekazania córce tego konia. Konie te były umieszczone w ośrodku jeździeckim I. i T. K. (1) w Z.. Stan taki trwał do 2018 r., kiedy to A. K. i M. K. (2) zakończyli swój związek. Wówczas A. K. przejął na siebie koszty utrzymania konia (...), postanowił o jego sprzedaży i w październiku przeniósł go z ośrodka w Z. do ośrodka hodowli koni prowadzanego przez M. C. (1) w R.. Wykreślił też córkę z dokumentów dotyczących kuca G.. Badania

konia (...) wykazały jednak, że z uwagi na uraz szyi nie może on zostać sprzedany jako koń sportowy, co oznaczało znaczący spadek jego wartości. A. K. dowiedział się przy okazji, że mimo tej kontuzji koń może jednak służyć jego córce do nauki jazdy. W dniu 7 listopada poinformował telefonicznie o tym M. K. (2), która w grudniu odebrała konia (...) z ośrodka w R. i przetransportowała do ośrodka, w którym trzymała pozostałe konie. Od tego momentu ponownie zaczęła ponosić koszty utrzymania tego konia, które w wymiarze miesięcznym wynosiły minimum ok. 2 500 zł, nie licząc kosztów potrzebnych do utrzymania go w reżimie konia sportowego. Koń wymagał też pełnej diagnostyki urazu szyi, który powodował znaczną bolesność i sam transport do badań kosztował M. K. (2) ponad 4000. Na przełomie kwietnia-maja 2019 r. M. K. (2) ponownie umieściła konia (...) wraz kucem G. i swoim koniem (...) w ośrodku (...) w R., uzgadniając z nim, że będzie on trenował M. na koniu (...). W tym okresie zaczął narastać konflikt pomiędzy A. K. i M. K. (2) i gdy M. K. (2) w lipcu 2019 r. zażądała, aby A. K. wyprowadził się z jej domu, ten zażądał zwrotu konia (...). Zorganizował też firmę transportową na dzień 17 lipca, ale M. C. (1) odmówił wydania konia, tłumacząc, że zajmuje się nim na zlecenie M. K. (2), która przeczyła prawu własności powoda i wskazywała na toczący się w tej kwestii spór. Pozwany nie podejmował już kolejnych prób odebrania konia (...), który cały czas pozostaje w ośrodku (...) i koszty jego utrzymania ponosi M. K. (2). Koń nie strątuje w zawodach, albowiem jego dokumentami dysponował pozwany, który nigdy nie wydał paszportu konia M. K. (2). Na przełomie września i października 2019 r. pozwany porozumiał się ze swoim ojcem w sprawie przeniesienia własności konia (...) i kuca G., w zamian za spłatę zobowiązań finansowych. Dokonali zgłoszenia zmiany właściciela koni w (...) i od tego czasu D. K. (1) figuruje jako ich właściciel.

dowody

- akt urodzenia powódki – k. 9

- zestawienie przelewów i faktury Vat – k.10-17, 153-167, 324-352

- wydruk korespondencji z komunikatora – 18-25, 101, 146-151, 322

- kopia paszportu konia (...) – k. 99-100

- zgłoszenia zmiany właściciela konia – k. 102-108

- akt przekazania kuca G. – k. 136

- informacja Policji o interwencji 17 lipca 2019 r. – k. 182

- zeznania świadków K. P., D. K., D. K., I. K., T. K. – zapis rozprawy z dnia 17 lutego 2021 r.

- zeznania świadka M. C. – zapis rozprawy z dnia 19 stycznia 2022 r.

- zeznania świadka A. S. – zapis rozprawy z dnia 11 maja 2022 r.

- zeznania świadka Ł. K. – zapis rozprawy z dnia 13 lipca 2022 r.

- zeznania przedstawicielki ustawowej powódki i pozwanego – zapis rozprawy z dnia 26 października 2022 r.

Ustaień w zakresie powyżej przedstawionego stanu faktycznego, przyjętego w dalszej części za podstawę do przeprowadzenia rozważań prawnych, sąd dokonał w oparciu o wszechstronną analizę całokształtu zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, realizując w pełni inicjatywę dowodową stron i kierując się przy tym dyrektywami określonymi w art. 233 § 1 k.p.c. Dokumenty przedstawione zostały przez strony i nie były kwestionowane w zakresie autentyczności, czy treści. Zeznania świadków oraz stron, w zakresie relacji o faktach istotnych dla sprawy wzajemnie się uzupełniały, nie pozostawały w sprzeczności z zebranymi w sprawie dokumentami, korelowały z nimi, tworząc logiczny i spójny obraz wzajemnych relacji stron i ich działań odnoszących się do konia (...). Różnice w zeznaniach

stron odnosiły się do warstwy interpretacyjnej, a zatem miały znaczenie drugorzędne, bez istotnego wpływu dla ustaleń w ramach stanu faktycznego.

Sąd zważył

Powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie, albowiem pomiędzy stronami nie doszło do zawarcia umowy darowizny, której elementy przedmiotowo istotne stypizowane zostały w art. 888 § 1 k.c. W ustalonych przez sąd okolicznościach sprawy nie sposób bowiem przyjąć, aby pozwany zobowiązał się do bezpłatnego przeniesienia własności konia (...) na rzecz córki. Żadne obiektywnie weryfikowalne dowody nie potwierdzają, aby pozwany złożył oświadczenie woli zmierzające do osiągnięcia takiego skutku. Pozwany wprost temu zaprzecza. Z kolei matka powódki powołuje się na rozmowę telefoniczną, w której miały paść ze strony pozwanego słowa: „Koń zostaje dla M., stoi w R. i możecie z nim zrobić co chcecie”. Nawet przy założeniu, że słowa takie zostały wypowiedziane przez pozwanego, to daleko idącą nadinterpretacją jest traktowanie ich jako świadomie wyrażonego oświadczenia woli o dokonaniu darowizny. Byłoby to sprzeczne z dyrektywami wykładni oświadczeń woli statuowanymi w art. 65 k.c. Zresztą w swoich zeznaniach powódka nie relacjonowała, że w reakcji złożyła oświadczenie o przyjęciu darowizny. Z kontekstu sytuacyjnego wynika, że koń (...) został nabyty przez pozwanego i następnie oddany do dyspozycji M. K. (2), która miała ponosić wszelkie koszty jego utrzymania. Kierując się logiką przedstawioną w pozwie należałoby przyjąć, że pozwany kupił konia, po czym darował go partnerce. Tymczasem, mimo że przez 6 lat użytkowała konia w sposób wyłączny i ponosiła koszty jego utrzymania, to nie podważała prawa własności pozwanego. Realizując to prawo pozwany odebrał konia z dyspozycji byłej partnerki po ich rozstaniu z zamiarem sprzedaży, a gdy ujawniła się wada konia, poinformował ją o – de facto – możliwości powrotu do poprzedniego układu. Niesporne jest, że koń nadawał się do nauki jazdy dla córki stron, zatem jego oddanie z powrotem do dyspozycji matki dziecka – gdy byli partnerzy nie byli jeszcze skonfliktowani - wydaje się naturalne.

Powództwo nie zasługiwałoby na uwzględnienie także przy założeniu, że zamiarem pozwanego w istocie byłoby złożenie oświadczenia o dokonaniu darowizny. W świetle regulacji zawartych w art. 98 § 2 pkt 2 i art. 101 § 3 krio M. K. (2) nie mogła w sposób skuteczny złożyć oświadczenia o przyjęciu darowizny konia w imieniu małoletniej córki stron. Z samych zeznań M. K. (2) wynika, że darowizna konia przekraczałaby zakres zwykłego zarządu majątkiem dziecka i wiązałaby się z koniecznością natychmiastowego ponoszenia znaczących kosztów. Nie chodziło bowiem o rzecz, którą można pozostawić samą sobie, ale o zwierzę, które wymagało kosztownej diagnostyki, leczenia i comiesięcznego opłacenia wysokich kosztów utrzymania. Małoletnia powódka nie posiadała majątku pozwalającego na ponoszenie takich kosztów. Podkreślić należy, że o zakresie zwykłego zarządu decyduje sytuacja materialna dziecka, a nie jego rodzica, nawet jeśli deklaruje wzięcie na siebie skutków finansowych dokonanej w imieniu dziecka czynności. Zatem nawet przy założeniu, że wolą stron byłoby dokonanie darowizny konia na rzecz małoletniej powódki, to bez udzielenia zezwolenia sądu opiekuńczego, czynność taka byłaby nieważna i nie wywołałaby skutków prawnych. Matka małoletniej nie mogła jej reprezentować przy takiej czynności, tak jak i nie mogła reprezentować jej w toku niniejszego postępowania.

Rozstrzygnięcie w zakresie kosztów postępowania znajduje uzasadnienie w treści art. 102 k.p.c., zgodnie z którym w wypadkach szczególnie uzasadnionych sąd może w ogóle nie obciążać strony przegrywającej kosztami. Bez wątplenia powódka przegrała spór. W ocenie sądu całokształt okoliczności sprawy usprawiedliwia jednak szczególne jej potraktowanie i mimo przegrania procesu nieobciążanie kosztami poniesionymi przez pozwanego. Kompleksowej wykładni art. 102 k.p.c. dokonał Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 15 lutego 2012 r. /sygn. I CZ 165/11/ stwierdzając min., że przepis art. 102 k.p.c. ma charakter dyskrejonalny i choć kwestia trafności jego zastosowania co do zasady może być objęta kontrolą Sądu wyższego rzędu, niemniej jednak ewentualna zmiana zaskarżonego orzeczenia o kosztach powinna następować wyjątkowo. Przywołany przepis, realizujący zasadę słuszności, stanowi wyjątek od ogólnej reguły obciążania stron kosztami procesu, zgodnie z którą strona przegrywająca sprawę jest zobowiązana zwrócić przeciwnikowi, na jego żądanie, wszystkie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony (art. 98 § 1 k.p.c.). Hipoteza przepisu art. 102 k.p.c., odwołująca się do występowania "wypadków szczególnie uzasadnionych", pozostawia sądowi orzekającemu swobodę oceny czy fakty związane z przebiegiem procesu, jak i dotyczące indywidualnej sytuacji strony, stanowią podstawę do nie obciążania jej kosztami procesu.

Rozstrzygając na tej podstawie o kosztach procesu sąd miał na uwadze, że toczył się on pomiędzy małoletnią córką i jej ojcem. To nie małoletnia samodzielnie wystąpiła z powództwem, którego skutki finansowe musiałaby w tym przypadku ponosić. Nadto można zrozumieć, że małoletnia jest związana emocjonalnie ze zwierzęciem i obawia się jego utraty, stając się przy tym ofiarą konfliktu pomiędzy rodzicami. W tej sytuacji obciążanie małoletniej powódki kosztami procesu poniesionymi przez jej ojca, sprowadzającymi się wyłącznie do wynagrodzenia profesjonalnego pełnomocnika, mogłoby stanowić niepotrzebne nasilenie poczucia krzywdy i doprowadzenie małoletniej do zadłużenia, w sytuacji gdy nie posiada ona możliwości jego spłaty.

SSO Piotr Suchecki